VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 150)**

z dnia 24 września 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 150)

24 września 2014 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na dezyderat nr 4 w sprawie obowiązkowego egzemplarza bibliotecznego,

– zaopiniowanie dla Komisji Nadzwyczajnej do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji rządowego projektu ustawy o zmianie ustaw regulujących warunki dostępu do wykonywania niektórych zawodów (druk nr 2331) w zakresie:

– art. 4 dotyczącego ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, w szczególności zmian 3 i 4,

– art. 5 dotyczącego ustawy o muzeach, w szczególności zmiany 1,

– art. 22 stanowiącego przepis przejściowy.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Wyrobiec** podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Białek** zastępca dyrektora Departamentu Strategii i Deregulacji w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Piotr Majewski** dyrektor Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów wraz ze współpracownikami oraz **Tomasz Tokajuk** główny specjalista w Departamencie Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Monika Bies-Olak**, **Krzysztof Karkowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego oraz **Aleksandra Jakubowska** – praktykantka w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Witam serdecznie. Proszę państwa, otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Bardzo serdecznie witam pana ministra Andrzeja Wyrobca z ministerstwa kultury. Jeśli ktoś z państwa nie zna, bo to bardzo świeży minister, to jest to właśnie pan minister. Przepraszam, że tak sobie pozwalam, ale wiem, że pan jest po raz pierwszy na posiedzeniu Komisji, więc stąd to się bierze.

W porządku dziennym mamy: rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na dezyderat w sprawie obowiązkowego egzemplarza bibliotecznego i pkt II, do którego dojdziemy, ale chciałabym skoncentrować się na pkt I.

Jak państwo pamiętacie, ten dezyderat, co nie często się zdarza, był dość jednomyślnie przyjęty przez Komisję. Temat też bardzo jednomyślnie był uznany za ważny…

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Nie dość, tylko na pewno jednoznacznie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Zawsze mogę liczyć na panią poseł Sobecką. Tak, jednoznacznie i teraz mamy odpowiedź. Nie chcę tutaj nikomu niczego sugerować. Nie wiem, czy pan minister jest tutaj upoważniony do wytłumaczenia nam istoty tej odpowiedzi. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Andrzej Wyrobiec:

Dzień dobry państwu. Istota tej odpowiedzi sprowadza się do bardzo krótkiego stwierdzenia, że pani minister Omilanowska absolutnie przyjmuje do wiadomości wszystkie państwa uwagi. Pani minister wstrzymała prace nad tym rozporządzeniem, rozpoczynamy jakby nową procedurę konsultacji zdając sobie sprawę z tego, że w związku ze zmianami w przepisach ustawy o ogłoszeniu aktów normatywnych pan minister Zdrojewski podjął decyzję o zmianie, nie tyle o zmianie, co podjął decyzję o pracy nad zmianą rozporządzenia o obowiązkowych egzemplarzach. Jak państwo wiecie, w Polsce do otrzymywania obowiązkowych egzemplarzy jest uprawnionych 15 bibliotek. W sumie chodzi o 17 egzemplarzy. W Europie i na świecie ta liczba waha się od 2 do 7 egzemplarzy. Pan minister Zdrojewski rozpoczął procedowanie nowelizacji i w porozumieniu z Biblioteką Narodową został opracowany projekt.

Jednak w wyniku nacisku wielu środowisk, to jest może złe słowo, ale w wyniku różnych interesów wielu środowisk: wydawców, bibliotekarzy i środowiska akademickiego pani minister uznała, że te konsultacje należy rozpocząć od nowa i będziemy je prowadzić. Z pewnością nie ma takiej możliwości, żeby przygotowując zmianę tego rozporządzenia nie konsultowali się ze wszystkimi zainteresowanymi stronami: bibliotekarzami, wydawcami, przedstawicielami bibliotek akademickich, by udało się wypracować właściwy kompromis i by potem ten kompromis poddać konsultacjom społecznym.

Dziękujemy za zwrócenie uwagi i będziemy informować państwa i Komisję o postępach prac w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Jeśli ta procedura – jak rozumiem – w pewnym momencie zatrzymała się z takich naturalnych przyczyn i będzie wznowiona, to ja jednak chciałabym przypomnieć istotę naszego dezyderatu, nasze niezmienne przekonanie. W odpowiedzi znalazłam takie zdanie: „Natomiast nie jest pierwszoplanowym celem ustawy uzupełnianie i aktualizowanie zbiorów bibliotek o nowości wydawnicze". Oczywiście, że nie, to nie o to chodzi. My upomnieliśmy się o zbiory 16 bibliotek akademickich. Rozumiem wydawców. Nie wiem, czy państwo też dostaliście, ja oczywiście dostałam jakieś protesty jako ta, która tutaj czyha na ruch wydawniczy, ale ja uważam, że przynajmniej takich 16 bibliotek w kraju naprawdę powinno być wyposażone w to, co wychodzi niezależnie od tego, że rynek wydawniczy jest prywatny, ale kultura nie jest prywatna, tylko jest narodowa i po prostu tak to sobie wyobrażam.

Podsekretarz stanu w MKiDN Andrzej Wyrobiec:

Jeśli mogę, pani przewodnicząca, jeszcze raz.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiDN Andrzej Wyrobiec:

Już po decyzji pani minister Omilanowskiej o wstrzymaniu prac nad tamtą projektowaną zmianą…

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Tamtą, czyli jaką?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ta, która wzbudziła opór środowiska…

Podsekretarz stanu w MKiDN Andrzej Wyrobiec:

Nad tą, która wzbudziła opór środowiska i była…

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

…i była przedmiotem naszego dezyderatu.

Podsekretarz stanu w MKiDN Andrzej Wyrobiec:

Efektem tego był państwa dezyderat. Rozpoczęliśmy rozmowę ze środowiskiem, o którym mówi pani przewodnicząca, najbardziej zainteresowanym, czyli środowiskiem aka-

demickim. Już konsultowaliśmy się z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego i próbowaliśmy znaleźć takie rozwiązanie, żeby egzemplarz np. kierowany do środowisk bibliotek akademickich był egzemplarzem elektronicznym.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

A myśmy o tym pisali.

Podsekretarz stanu w MKiDN Andrzej Wyrobiec:

Być może zresztą jest to efekt państwa pisma i ta propozycja wstępnie znajduje zrozumienie. Tak jak mówię, na bieżąco będziemy o tym informować wszystkich państwa.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze. Dziękuję, panie ministrze. Powtarzam, że na razie jest to dość enigmatyczna odpowiedź, ale jest i należy się cieszyć, bo jednak stwarza jakieś nadzieje na przyszłość. Bardzo proszę – pani poseł Sobecka.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Może i stwarza nadzieje na przyszłość, tyle tylko, że choćbym nie chciała, to muszę krytykować. Proszę państwa, my możemy się uczyć od lepszych, ale nie bierzmy przykładu od gorszych. Jeśli u nas kultura, wykształcenie i jakieś wyposażenie intelektualne społeczeństwa ma swoją rangę, jeśli mogę tak to nazwać, to nie bierzmy przykładu od tych krajów, gdzie mają 7 egzemplarzy i dużo mniej wykształconych ludzi, dużo mniej profesorów. Naprawdę nie można nie oburzać się na takie zachowania.

Jeśli państwo chcą stwarzać pozory rządu na przetrwanie, to państwu to się udało. Naprawdę rząd, który chce coś zrobić, musi podejmować decyzje, bo te decyzje są żadne. Państwo wracają do konsultacji. Przecież już wszystkie środowiska się skrzyknęły. Protesty dotarły już nawet do biur poselskich. Same biblioteki akademickie podają rozwiązania. Żadne z tych rozwiązań nie jest wzięte pod uwagę.

Jestem posłem z Torunia i muszę państwu powiedzieć, że biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika pełni rolę biblioteki publicznej, bo korzystają z niej ludzie z całego miasta i z całego regionu. Wiem, że te środowiska już wielokrotnie spotykały się i wielokrotnie chciały przyjść z pomocą dla decyzji ministerstwa, jak rozwiązać ten problem.

Nie wiem, prawdopodobnie jest to jakaś odpowiedź, ale dla mnie to jest żadna odpowiedź. To jest tylko przeciąganie w czasie i denerwowanie ludzi, bo nie wiedzą, na czym stoją, a państwo nie biorą pod uwagę ich argumentacji, tylko zaczyna się od konsultacji? Pani przewodnicząca, ręce opadają. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, zwracam uwagę na to, że nie wiem, dlaczego ktoś nie wie, na czym stoi, bo dopóki nie ma zmiany rozporządzenia, obowiązuje – tak jest w prawie i porządku demokratycznym – to, co obowiązuje, czyli wiedzą, na czym stoją. To raz. Dwa…

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Jaka ich czeka przyszłość.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dowiedzą się, m.in. staramy się zadbać także o ich przyszłość, bo podzielamy ich pogląd.

Powtarzam, że w tych środowiskach są także wydawcy. Bardzo by się pani zdziwiła, gdzie spotkałam wydawców – 30 sierpnia w Europejskim Centrum Solidarności i tam na mnie napadnięto, powiedziano, że jestem wróg publiczny nr 1 ruchu wydawniczego. Trudno, zdarza się, mogę być wrogiem publicznym. Chodzi o to, że z tym wystąpiliśmy, więc zdarza się.

Nie trzeba się tutaj obruszać, że jakby od nowa zaczęto te konsultacje, szczególnie że pan minister powiedział, że jest próba znalezienia takiego rozwiązania, które nie uderzy w wydawców, a zaspokoi oczekiwania bibliotek akademickich. Ja przyjmuję tę odpowiedź jako zapowiedź dobrych rozwiązań. Bardzo proszę – pan przewodniczący Fedorowicz.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Pani przewodnicząca, panie ministrze. Pani poseł, my wszyscy jesteśmy za. Właściwie już wszystko powiedziała pani przewodnicząca, więc ja tylko chcę dodać, że jest wolny rynek i jest na nim setki wydawnictw. Są wydawnictwa, które wydają np. 500 książek albo 100 książek, małe książeczki. Musimy stworzyć takie prawo, żeby jedni i drudzy byli zadowoleni, i to jest problem. Dlatego są potrzebne konsultacje.

Nie przyjmuję do wiadomości, że nasz rząd w jakikolwiek sposób chce niszczyć kulturę polską.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Zwłaszcza nie ministerstwo kultury.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Po prostu musimy to zrobić. Rozmawiam z wydawcami. Jacek Lubart-Krzysica w Krakowie wydaje 100 książeczek i mówi mi: Fedor, przecież jak wy mi zabierzecie 17, to twoje wnuczki nie będą czytać bajek. To musimy rozwiązać, a do tego jest potrzebna spokojna nowa konsultacja i tyle mam do powiedzenia jako człowiek, który przede wszystkim dba o to, żeby ludzie czytali.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, myślę, że sytuacja jest jasna. My trwamy przy swoim poglądzie. Ministerstwo mówi, że bierze ten pogląd pod uwagę i dlatego jak gdyby zaczął się nowy cykl rozmów czy konsultacji. Obowiązuje dotychczasowe rozporządzenie, więc nikt nie jest pozbawiony czegokolwiek. To nie jest jakieś interregnum w tej sytuacji.

W związku z tym uważam, że odpowiedź możemy uznać za przyjętą, bo nam powiedziano, na jakim to jest etapie, tak? Nie ma żadnych rozstrzygnięć ostatecznych. Takie byłoby dla mnie podsumowanie tej części posiedzenia.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Pani przewodnicząca, rozumiem, że państwo z natury rzeczy muszą bronić swojego rządu. To jest dla mnie oczywiste i zrozumiałe, natomiast niezrozumiałe jest stanie na takim stanowisku, że już doszliśmy do pewnego momentu. Przecież pani przewodnicząca redagując ten dezyderat była wyposażona w informacje od bibliotekarzy i nie tylko, zatem jeśli chodzi o zaczynanie znów konsultacji, to ja się pytam: o co chodzi w tym wszystkim? Wiem, że prawdopodobnie chodzi tutaj o pieniądze, ale proszę państwa, zbiera się kilku ministrów i radzi, decyduje, co zrobić z tym fantem, a nie znowu zaczynanie od początku.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, konsultacje społeczne spowalniają pewien proces podejmowania decyzji, ale to jest taki rząd, nic na to nie poradzę i dlatego za nim stoję, który po prostu zanim podejmie jakieś decyzje, to się konsultuje i uważam, że to jest istota demokracji. Nie chcę się tutaj z panią spierać, bo zgadzamy się w kwestii podstawowej, natomiast nie zgadzamy się w takiej ocenie, czy ktoś jest na przetrwanie, czy jest tymczasowo. W tym się nie zgadzamy.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Jeszcze jedno słowo. W związku z tym ja, niestety, nie mogę przyjąć tej odpowiedzi ministerstwa. To jest, dla mnie, żadna odpowiedź. Dla mnie odpowiedzi są na tak, na nie, a taka odpowiedź to jest tylko rozmywanie w czasie. To jest strata czasu, to jest strata naszego czasu, naszej pracy również w Komisji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Świat czarno-biały, pani poseł, jest światem bardzo niebezpiecznym ale ponieważ pani jakby to oprotestowała, to w takim razie nie pozostaje mi nic innego jak przegłosowanie pani wniosku. Mój był taki, że przyjmujemy tę odpowiedź oczekując na konkretne rozwiązania. Pani twierdzi, że pani nie przyjmuje tej odpowiedzi, więc będziemy głosowali.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem odpowiedzi z tym moim komentarzem, bo to wszystko jest zaprotokołowane, czyli czekamy na przedstawienie propozycji tego rozporządzenia, więc kto jest za? (9)

Kto jest przeciw? (7)

Kto się wstrzymał? (0)

Sądząc z wyników głosowania odpowiedź przyjmujemy z apelem do pana ministra Wyrobca, że jeżeli po konsultacjach, których jestem zwolenniczką, urodzi się jakiś projekt, to bardzo prosimy o to, żeby Komisja mogła go poznać.

Proszę państwa, jest pkt II – zaopiniowanie dla Komisji Nadzwyczajnej do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji rządowego projektu ustawy o zmianie ustaw regulujących warunki dostępu do wykonywania niektórych zawodów. Przepraszam, strasznie to skomplikowane. Ponieważ w tym pakiecie, trzecim już z kolei, ustaw rządowych znajdują się rozwiązania dotyczące także sfery kultury, to Komisja Nadzwyczajna zwróciła się do nas, za co jeszcze raz publicznie powiem: dzięki, o wyrażenie opinii. Chciałabym posłuchać państwa opinii na temat tego pakietu. Może uprzedzając, to nie jest żadna tajemnica, przed posiedzeniem Komisji – rozumiem, w imieniu koleżanek i kolegów z klubu PiS – zwrócił się do mnie pan przewodniczący Łopiński twierdząc, że koledzy mają 7 stron uwag, więc 7 stron uwag w takim gronie oczywiście nie przedyskutujemy, zwłaszcza że na razie nikt ich nie zna. Była taka propozycja, aby powołać podkomisję do wyrażenia opinii. Trochę jestem w Sejmie i jakoś mi się to nigdy nie zdarzyło, ale jestem skłonna uznać, że możemy powołać zespół. Oczywiście będzie budowany mniej więcej tak samo jako podkomisja, ale to nie jest nasza ustawa i tu nie bardzo możemy powołać podkomisję. Możemy powołać jakiś zespół reprezentatywny dla wszystkich poglądów i przedstawi to prezydium Komisji, które jeszcze raz przy pełnej frekwencji przedstawi Komisji. Trochę mnie martwi to, że dzięki temu to się trochę odwleka w czasie. Powtarzam, że ja nie do końca znam te uwagi, bo w tej chwili mam je przed sobą i żeby było uczciwie, to mogę podjąć tylko taką decyzję.

Panie ministrze, rozumiem, że państwo w tej zmianie...

Podsekretarz stanu w MKiDN Andrzej Wyrobiec:

Nie jesteśmy przygotowani do udzielenia odpowiedzi, nie znamy tych uwag.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ja też nie znam, ale to także nie są wszystkie uwagi. Jeżeli powołamy ten zespół, to tak czy owak on musi coś wiedzieć. Dlatego poproszę o przedstawienie państwa argumentów czy sugestii, dlaczego to tak, czego to dotyczy i na ile to jest ważne. Potem już się zastanowimy, co zrobić, bo nie mogę pominąć milczeniem tych 7 stron, a też nie mogę nad nimi dyskutować, bo nikt ich nie zna. Bardzo proszę o przedstawienie istoty tych regulacji, a potem już formalnie jakoś zdecydujemy.

Podsekretarz stanu w MKiDN Andrzej Wyrobiec:

Zrobię wstęp, a później poproszę dyrektorów merytorycznych odpowiedzialnych za poszczególne fragmenty o komentarz.

Szanowni państwo, podstawowe zmiany bezpośrednio związane z deregulacją dostępu do zawodów dotyczą przepisów odnoszących się do 3 grup zawodowych, gdyż przedmiotem regulacji w zakresie właściwości MKiDN jest nowelizacja 3 ustaw: ustawy z dnia 25 października 1991 roku o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, ustawy z dnia 21 listopada 1996 roku o muzeach i ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Te 3 zmiany, te przepisy odnoszą się do 3 grup zawodowych: pracowników artystycznych, muzealników i specjalistów dotyczących działalności muzealniczej zatrudnionych w muzeach oraz osób uprawnionych do prowadzenia działań w różnych specjalizacjach przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków oraz badań archeologicznych.

Projekt ten zawiera zmiany ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (mówię o tej pierwszej nowelizacji) oraz ustawy o muzeach niezwiązanych bezpośrednio z deregulacją dostępu do zawodów, niemniej jednak wynikających z własnych doświadczeń MKiDN jako organizatora instytucji kultury w stosowaniu ww. ustaw oraz z postulatów środowisk związanych z prowadzeniem działalności kulturalnej, ich organizatorów i muzealników.

Te zmiany stanowią kontynuację zmian wprowadzonych ustawą z dnia 31 sierpnia 2011 roku o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej

oraz niektórych innych ustaw, która usuwała szereg ograniczeń w funkcjonowaniu instytucji kultury i służyła usprawnieniu zarządzania tymi instytucjami.

Zważywszy na to, że zakres przedmiotowy proponowanych przepisów i ich znaczenie dla funkcjonowania instytucji kultury, w szczególności zaś przepisy dotyczące podziału finansowego oraz pokrywania strat przez instytucje kultury a także immunitetu muzealnego, który zapewnia ochronę i płynność wymiany kulturalnej pomiędzy polskimi i zagranicznymi instytucjami kultury oraz ułatwia pozyskiwanie obiektów zza granicy na wystawy organizowane w Polsce, zachodzi konieczność – i stąd ten wniosek – pilnego ich wprowadzenia.

Chociaż część proponowanych zmian nie dotyczy bezpośrednio 3 wspomnianych grup zawodowych, czyli zakresu przedmiotowego ustawy deregulacyjnej, to należy podkreślić, że prace nad tymi zmianami trwają od samego początku w bardzo ścisłej współpracy z Ministerstwem Sprawiedliwości, które jest gospodarzem tej ustawy i tych zmian. Zaowocowały przygotowaniem takich zmian, które od strony merytorycznej nigdy nie wzbudzały zasadniczych wątpliwości prawnych. Były poddane konsultacjom społecznym, uzgodnieniom międzyresortowym i bez żadnych wątpliwości ze strony ministerstwa kultury mogą być wprowadzone. Stąd nasza prośba o ich wprowadzenie.

Prosiłbym pana dyrektora o szczegółowe zreferowanie tych zmian i jakby przejęcie przez MS prowadzenia dalszej dyskusji.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, zarysowała się taka sytuacja, która jest dla mnie trochę nagła. Dzisiaj nie będziemy formułowali opinii. Gdy sformułujemy taką czy inną opinię, to oczywiście wtedy poprosimy zainteresowane ministerstwa o odniesienie się i być może również o tłumaczenie pewnych szczegółów. Ja, broń Boże, nie chcę odebrać głosu panu dyrektorowi. Jeżeli jest jakiś konkret a w przeciwieństwie do konkretu jakiś niuans, na który powinniśmy zwrócić uwagę, dlaczego tak, o co tak naprawdę nam chodzi i co to daje, to bym dzisiaj prosiła, ale może nie o takie bardzo szczegółowe kwestie. Powtarzam, to nie jest…

Zastępca dyrektora Departamentu Strategii i Deregulacji w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Białek:

Pani przewodnicząca, tych zmian jest kilkanaście. Jesteśmy przygotowani na każdą odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, ale ja jeszcze nie mam opinii do tych kilkunastu zmian. Trochę zostałam zaskoczona i nie mam wyjścia, jest demokracja, tak? Zostałam zaskoczona, ale w jakimś sensie muszę to brać pod uwagę. Jeśli można prosić pana dyrektora, to o zwrócenie uwagi na najistotniejsze, konkretne kwestie.

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:

Dzień dobry państwu. Zbigniew Białek – wicedyrektor Departamentu Strategii i Deregulacji w MS upoważniony przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów do reprezentowania rządu podczas prac komisji sejmowych i senackich.

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Chciałbym tylko zwrócić uwagę na jedno. Komisja Nadzwyczajna do spraw ograniczeń w biurokracji zwróciła się do komisji kultury o opinię w sprawach ustaw kulturalnych (tak to nazwę) ale z wyszczególnieniem immunitetu muzealnego i funduszu rezerwowego instytucji kulturalnych, ponieważ tak naprawdę te dwie rzeczy nie mieszczą się w pracach Komisji Nadzwyczajnej do spraw ustaw deregulacyjnych. One wykraczają poza deregulację. Nie mają charakteru deregulacyjnego. Rząd przedkładając projekt opinii zamieścił taką informację, że ustawa deregulacyjna plus immunitet muzealny mając świadomość, że immunitet muzealny nie ma charakteru deregulacyjnego.

Ze względu na dobro kultury, interes narodowy – tu siedzą przedstawiciele ministerstwa kultury, którzy doskonale opowiedzą państwu o tym, jak jest to ważne – z punktu widzenia rządu, w szczególności Ministra Sprawiedliwości, instytucja immunitetu muzealnego nie jest instytucją przynależną wyłącznie ministrowi kultury, ani wyłącznie Mini-

strowi Sprawiedliwości. Wydaje się, że Minister Sprawiedliwości ma tutaj nawet wiodącą rolę, ponieważ jest to instytucja prawna dająca wskazówki sądom, jak mają postępować.

W związku z tym pozwoliliśmy sobie na to – zgodził się na to rząd, minister sprawiedliwości – że ta instytucja będzie uregulowana w tej ustawie tylko i wyłącznie dlatego, że konsultacje społeczne podlegające MS są dużo szersze niż ministerstwu kultury. Projekt został skonsultowany ze wszystkimi sądami, z KRS, z Sądem Najwyższym. Rada Legislacyjna również wzięła udział w opiniowaniu projektu jako projektu ważkiego. Stąd instytucja immunitetu muzealnego jako instytucja ponadresortowa znalazła się w tym miejscu.

W związku z tym, że deregulacja zawsze miała zielone światło rządu i parlamentu, uznano, że ze względu na zbliżające się terminy ważnych wydarzeń, organizowania ważnych wystaw kulturalnych umieszczenie w tym miejscu instytucji immunitetu pozwoli na szybkie uchwalenie ustawy.

Przy immunitecie muzealnym należy zwrócić uwagę, że nasza konstytucja ogranicza wyłącznie prawa do sądu. W związku z tym tak naprawdę badana była ta instytucja pod kątem zgodności z konstytucją. Tu zaproponowaliśmy rozwiązania, które nie budzą żadnych wątpliwości konstytucjonalistów, albowiem nie ma wyłączenia prawa do sądu jako takiego przy takim eksponacie muzealnym. Jest tylko zakaz zajmowania przedmiotu i to tylko wyłącznie na czas, kiedy dany eksponat jest na terytorium Polski. Jeżeli okaże się, że będą roszczenia właścicielskie, jakiekolwiek wierzytelności do obiektu, ten obiekt musi natychmiast wyjechać za granicę, ponieważ my immunitetem muzealnym nie ułatwiamy odzyskiwania dzieł sztuki, a naszym jedynym celem jest ukazywanie ich Polakom. Aby nie było problemu z wwiezieniem do Polski najważniejszych, bardzo znaczących dzieł sztuki, to inne państwa też wymagają takiego immunitetu w prawie krajowym. Podobny immunitet funkcjonuje w Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii. Różny system konstytucyjny różnie określa ten immunitet, natomiast z punktu widzenia naszego prawa i naszej konstytucji jedynym możliwym zabezpieczeniem jest właśnie ta zaproponowana formuła, która zakazuje zajęcia przedmiotu i wtedy ten przedmiot podlega wywozowi, żeby nie było sytuacji, jaka zdarzyła się między Austrią a Czechami. To tak pokrótce.

Powiedziałbym, że to jest dla nas najważniejszy, taki wspólny interes. Chcemy oglądać wspaniałe dzieła sztuki, a immunitet muzealny, jak przedstawiają to koledzy z ministerstwa kultury, ma nam to ułatwić i jako MS jesteśmy w pełni za uchwaleniem tego przepisu właśnie w takiej formie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. To był bardzo cenny głos, bo pan zwrócił uwagę na coś, co formalnie mogłoby budzić wątpliwości, bo niby dlaczego w takiej ustawie, przy takiej okazji sprawa, która z kolei merytorycznie dla komisji kultury jest absolutnie zrozumiała.

Ciągle odwołuję się tu do różnego rodzaju uwag, które nie do końca znam, posłowie i państwo też nie, a które – zdaje mi się – odnoszą się do innych kwestii. Jakby przy okazji tej ustawy jest próba naprawiania ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, nie wiem, więc tym bardziej należy wyjaśnić te wątpliwości.

Chciałam tylko powiedzieć jedno, panie dyrektorze. Rozumiem, że gospodarzem ustaw deregulacyjnych jest MS, ale jeżeli ustawy deregulacyjne mają być przyjęte, wdrażane i mają przynieść dobry efekt, to jeśli one dotyczą jakiejkolwiek dziedziny, której nie obejmuje swoimi wpływami MS, to w tych obszarach, w tych dziedzinach i w tych środowiskach trzeba pytać, czy przypadkiem ja w tej deregulacji nie idę tak daleko, coś zepsuję. Ja przyjmuję to jako bardzo dobry sygnał, że przewodniczący, a w tej chwili właściwie przewodnicząca komisji deregulacyjnej zwróciła się o taką opinię, bo my nie uchwalamy prawa resortowego, tylko uchwalamy prawo polskie. To tyle, pozwolę sobie coś takiego powiedzieć.

Zastępca dyrektora departamentu w MS Zbigniew Białek:

Pani przewodnicząca, w takim razie tylko ad vocem jedno dłuższe zdanie. MS jako gospodarz ustawy popierało wniosek przewodniczącej Komisji Nadzwyczajnej, by ta ustawa

trafiła do państwa Komisji ze względu na ważne problemy, które są tam rozwiązywane, a które w komisji deregulacyjnej nie do końca byłyby przyjmowane ze zrozumieniem. To jest jakby jasna sytuacja. Ja nigdy nie stwierdziłem, że nie powinniście państwo zmieniać, wręcz odwrotnie. Właśnie dlatego że to są ważne rzeczy, wolelibyśmy, żeby był konsensus nad tą ustawą we wszystkich środowiskach. Chodzi o to, by nie patrzeć na to tylko oczami deregulacji, ale też jako na dobra kultury, które chyba są ważniejsze niż deregulacja. Stąd dla nas jest oczywiste, że prace w tej Komisji powinny być też twórcze i owocne.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję, panie dyrektorze. My się na pewno zgadzamy, ale ja po prostu zawsze wolę podkreślić to, co wydaje mi się dość istotne, żeby zostało zapamiętane gdzieś w protokole. Rząd rządem, a Sejm Sejmem, to tak jest.

Proszę państwa, ja jednak rzeczywiście chciałabym bardzo poważnie rozpatrzeć uwagi z klubu PiS, mieć taką możliwość. Wobec tego proponuję powołanie tego zespołu, bo formalnie na pewno nie może to być podkomisja, gdyż po prostu nie widzę do końca takiej możliwości. Chodzi o powołanie zespołu, który przygotuje taką opinię. Rozumiem, że w razie czego oba resorty są do dyspozycji dla tego zespołu. Tak pro forma, bo ciągle jesteśmy na etapie wstępnym, czy poza tymi uwagami, które mam tu pięknie spisane, ktoś z pań i panów posłów ma jeszcze jakieś inne? Wtedy mielibyśmy cały wachlarz. Ja nie miałam uwag, tylko wątpliwości, jak ten immunitet wpisać w tę ustawę. Pan dyrektor już to mi wyjaśnił, więc tego nie zgłaszam. Powtarzam, jest to rozwiązanie absolutnie konieczne i słuszne, tylko żeby ktoś nam np. nie zaskarżył tego do TK, że jest to wychodzenie poza materię ustawy, ale rozumiem, że jak MS gwarantuje, że nie, to nie. Nie widzę innych uwag.

W takim razie przechodzimy do tego zespołu. Jeśli można, to jaki byśmy tu zrobili zespół mądrych ludzi, sami mądrzy w tej Komisji, zespół, który zechce się spotkać i przepraszam bardzo, ale od razu powiem, że nie będziemy czekać miesiącami i tygodniami, bo to wszystko nam się wlecze. A gdzie jest pan przewodniczący Fedorowicz? Bardzo proszę poprosić pana przewodniczącego, ale ja wstrzymam ciąg dalszy, dopóki pan przewodniczący Fedorowicz nie wróci. Zrobiłam przerwę w posiedzeniu, panie przewodniczący, żeby pan mógł wrócić.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

To znaczy, że jest jakiś szacunek do starszego pana.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak jest, ten zespół musi być trochę konstruowany na takich zasadach, jak konstruuje się podkomisję. Proponuję, żeby były 2 osoby z PO i reszta klubów ma po 1 miejscu: PiS, PSL, SLD, TR i Sprawiedliwa Polska. Czy mamy w Komisji kogoś ze SP?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Kto ma odpowiedzieć, pani przewodnicząca? Jeżeli ja, to mówię, że nie ma.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

To absolutnie mamy luksus, naprawdę. A SLD, żeby nie powiedzieli, że ja nie jestem demokratka? Poseł Iwiński, też nie będzie chciał. PSL jest, ale pan poseł Bramora wyszedł. A pani przewodnicząca jest teraz kto? Pani jest niezależna, dobrze. Kogo mam uciszyć?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Proszę państwa, ja bardzo proszę o zachowanie ciszy z tego powodu, że nie możemy pracować.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę państwa, powołamy zespół, gdzie będzie 2 przedstawicieli PO, 2 przedstawicieli PiS i pani przewodnicząca Anna Grodzka jako niezależna, która nam tutaj utożsami całą opozycję. Czy jest zgoda? Jeśli chodzi o PO, to pozwolę sobie zgłosić pana przewodniczącego Fedorowicza, bo wiem, że on się dotykał do tej ustawy, tylko mi się nie przyznał.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Do której?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
O działalności kulturalnej.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Oczywiście, robiłem ją.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Ze strony klubu PO pan poseł Fedorowicz i pan poseł Michał Stuligrosz, to mamy dwie kandydatury.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):
Od nas pan poseł Kołakowski i pan poseł Świat.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
To mamy czwórkę i pani poseł Anna Grodzka. Panie przewodniczący, mniej rozmów o rządzie i demokracji. Czy jest akceptacja dla takiego rozwiązania sprawy? Czy wskazani członkowie tego zespołu się zgadzają?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):
Zgadzamy się i to jest dla nas zaszczyt, dziękujemy bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Dobrze. Dziękuję. Proszę państwa, zamykamy to posiedzenie. Zespół musi sobie jakoś ułożyć pracę i na następnym posiedzeniu Sejmu odbędzie się posiedzenie Komisji, na którym zespół przedstawi nam wstępny rys opinii. Dziękuję, zamykam posiedzenie.